

## **Św. Hieronim – tłumacz i asceta. Rozmowa z ks. prof. Leonem Nieścior**

Hieronimowa Wulgata, jak również jego komentarze do Biblii, pozwalały czytelnikowi głębiej wejść w Sitz im Leben, czyli kontekst kulturowy, środowiskowy Biblii i lepiej zrozumieć słowo natchnione. Łacińska kultura teologiczna w czasach Hieronima była jeszcze nieco zapóźniona w stosunku do podobnej sobie greckiej – mówi ks. prof. Leon Nieścior w wywiadzie udzielonym „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Św. Hieronim. U źródeł Kościoła”.

**Św. Hieronim jest często przedstawiany w literaturze jako swoisty łącznik pomiędzy Wchodem i Zachodem chrześcijaństwa. Co wniósł w każdą z tych tradycji?**

**ks. prof. Leon Nieścior:** Został wychowany i uformowany w kulturze łacińskiej. W Strydonie, jego rodzinnym mieście położonym na kresach Cesarstwa, w Dalmacji, mówiono po łacinie. Hieronim uczył się w Akwilei, potem studiował w Rzymie. Miał możliwość przyswojenia sobie teologicznej kultury greckiej, a także i hebrajskiej. Już w stolicy Cesarstwa, gdzie przebywał u boku papieża Damazego I pod koniec jego pontyfikatu (+ 384), studiował hebrajski, aby móc poprawić przekład łaciński Psalmów, potem – innych ksiąg biblijnych. W Antiochii, Konstantynopolu i Aleksandrii słuchał wykładów wybitnych teologów greckich. Ostatecznie znalazł się w klasztorze w Betlejem, gdzie został przełożonym i miał we wspólnocie mnichów zarówno

łacińskich, jak i greckich. U żydowskich rabinów doskonalił swój hebrajski. Żyjąc do śmierci w Palestynie, doświadczył przenikania się dwóch kultur. Co wniósł w każdą z tych tradycji chrześcijańskich jako ich łącznik? Dziedzictwo łacińskie ubogacił konkretnie licznymi przekładami na łacinę dzieł Orygenesza, Euzebiusza z Cezarei i Dydyma Ślepeca. Przetłumaczył też regułę zakonną św. Pachomiusza. W swoim przekładzie Biblii wydobywał, jak mawiał, *veritatem hebraicam*, czyli sens biblijny wynikający z oryginału. Hieronimowa Wulgata, jak również jego komentarze do Biblii, pozwalały czytelnikowi głębiej wejść w *Sitz im Leben*, czyli kontekst kulturowy, środowiskowy Biblii i lepiej zrozumieć słowo natchnione. Łacińska kultura teologiczna w czasach Hieronima była jeszcze nieco zapóźniona w stosunku do podobnej sobie greckiej. Dopiero współczesny Hieronimowi św. Augustyn dokona pewnego zrównoważenia pod tym względem. Co dał Hieronim kulturze greckiej? Z pewnością przez niezwykle krytyczny umysł i atakowanie u innych różnych niekonsekwencji, nieścisłości, przesady, jak choćby nadmiernego alegoryzmu w interpretacji Biblii, przyczynił się pośrednio do jej rozwoju.

**Najważniejszy chrześcijański tłumacz znany jest z gorliwości w dziedzinie ascetycznego życia. Jaka była specyfika Hieronimowej ascezy?**

Ograniczymy się do dziedziny ascezy monastycznej. Strydończyk nie tylko przetłumaczył regułę św. Pachomiusza, ale w ufundowanym przez jego uczennicę i matronę rzymską Paulę klasztorze wcielił pachomiańskie zasady życia wspólnotowego. Mnisi spotykali się sześciokrotnie na wspólnej modlitwie, czyli oficjum, które było rozłożone na całą dobę, umożliwiając praktykę modlitwy nieustannej. W niedzielę i święta udawali się do bazyliki Narodzenia Pańskiego. Żyli

w celach, być może kilkuosobowych. Pracowali fizycznie, choć w akcentuje się też wartość pracy intelektualnej. Nasz autor prowadził polemikę z przeciwnikami nocnych czuwań, postów, więc z pewnością te elementy ascezy miały swoje miejsce w porządku klasztornym, który ustanowił. Można określić ascezę monastyczną w modelu Hieronimowym jako tradycyjny cenobityzm, przystosowany do konkretnych warunków.

**Wiemy, że teologia Hieronima kładła ogromny nacisk na rolę łaski w życiu chrześcijanina. Jak współgra ona z praktykami ascetycznymi w drodze do zbawienia?**

Problemem surowszej ascezy jest niebezpieczeństwo przeakcentowania ludzkiego wysiłku w drodze do zjednoczenia z Bogiem. Ponadto na wczesny monastycyzm wpływały idee stoickie, utwierdzające w przekonaniu o możliwości dojścia człowieka do cnoty przez wyteżony wysiłek. Hieronim tu nie odbiega od współczesnych mu pisarzy. Konieczność do zbawienia i uświęcenia zarówno łaski, jak i uczynków oraz trudu ludzkiego, jest dla niego oczywista, choć relacja między jednym a drugim jeszcze nie została poddana tak głębokiej refleksji jak u Augustyna refleksji. Pozostaje jednak świadom, że pominięcie w życiu wymiaru łaski byłoby podważaniem samej istoty Boga, która polega na żywym, hojnym, dobroczynnym i miłosiernym udzielaniu się stworzeniu.

**Jakie były główne punkty sporu Hieronima z pelagianami?**

Po 414 r. Hieronim napisał *Dialog przeciw pelagianom*, których w piśmie reprezentuje niejaki Kritobol. Dla odparcia subtelного błędu pelagianizmu nasz autor połączył siły z Augustynem. Dyskusja toczyła się wokół elementarnych kwestii. 1) Czy po chrzcie człowiek może żyć bez grzechu? Kritobol uważał, że przy usilnym staraniu da się po chrzcie zachować niewinność. Hieronim przyznaje, że można zachować taką sprawiedliwość, ale chrzest nie daje tego rodzaju gwarancji. Nadal jest potrzebna, obok ludzkiego starania, wielka łaskawość Boża. 2) Na czym polega ziemską doskonałość? Chociaż obaj są zgodni, że można powstrzymać się od grzechu, to jednak rozbieżność pojawia się w kwestii, jak długo można żyć bez grzechu. Kritobol uważa, że można całe życie przeżyć sprawiedliwie, jak niektórzy święci w Biblii. Hieronim wątpi w to, że człowiek może cały czas żyć na ziemi, będąc wolny od wszelkiego upadku. Taki stan będzie możliwy dopiero w niebie. 3) Czy konieczna jest pomoc Boża? Kritobol nie neguje konieczności pomocy Bożej, ale ją relatywizuje. Wskazuje na to, że Bóg stwarzając ludzką naturę wyposażył ją w pewne zdolności moralne i w tym sensie udziela mu pomocy. Nie musi więc aktualnie jej udzielać. Hieronim podkreśla, że człowiek ciągle potrzebuje pomocy od Boga, w przeciwnym razie niepotrzebna byłaby modlitwa czy sakramenty. 4) Czy nowonarodzone dzieci są obciążone grzechem? Kritobol nakłania swego adwersarza do uznania niewinności przynajmniej niemowląt, skoro kwestionuje trwałą możliwość bezgrzesznego życia na ziemi. One przecież niczego złego nie uczyniły. Hieronim przyznaje, że dzieci nie popełniły żadnego grzechu uczynkowego, ale są obciążone dziedziczną winą Adama i wymagają chrztu. Odsyła przeciwnika do pism większego autorytetu w tej sprawie, którym jest Augustyn.

**Jak praca translatorska wpływała na twórczość egzegetyczną i komentatorską Hieronima?**

Poprawiając łaciński tekst Psalmów, Hieronim natyka się na wiele nieścisłości w przekładzie. W Liście 106, 4 koryguje zastany werset Psalmu 7, 9: „Prostuj przed obliczem moim twoją drogę”. Można te słowa w jakimś sensie rozumieć, ale czytelnik musi w tym celu dokonać karkołomnych wysiłków. Skrupulatny tłumacz sięga do pięciu dostępnych mu przekładów greckich tego wersetu i jedynie w jednym z nich spotyka takie brzmienie. Sięga do oryginału hebrajskiego i sprawa jest zupełnie oczywista. Anonimowy tłumacz łaciński Psalterza, którego Hieronim ma teraz poprawić, poszedł za jedną, błędną wersją grecką. Wszystkie inne źródła, włącznie z hebrajskim, są zgodne. Poprawny tekst brzmi: „Prostuj przed obliczem twoim moją drogę”. Psalmista prosi, aby droga Pańska, ze swej natury prosta, stała się prosta także i dla proszącego. I czytający te słowa ma udział w prostocie, o którą prosi Psalmista, bo i droga interpretacji tych słów staje się prostsza...

**Każde tłumaczenie jest w pewnym stopniu interpretacją. Czy znane są krytyki przekładu Hieronima? Czy występują poważne rozbieżności między tekstami oryginalnymi Biblii a Wulgatą?**

Owszem, wielu nie widziało sensu i potrzeby przekładania Biblii z hebrajskiego na łacinę. Nawet tak wielki autorytet, jak współczesny Hieronimowi biskup Hippony, Augustyn, nie miał zrozumienia dla takiego przedsięwzięcia. W korespondencji Hieronimowej list 104. jest pismem Augustyna do naszego tłumacza. Nadawca z jednej strony chwali Hieronima i dziękuje Bogu za jego doskonały przekład Ewangelii, z drugiej strony, z przyczyn duszpasterskich, wyraża obawę o wprowadzanie do Kościoła nowego przekładu ksiąg starotestamentalnych. Broni autorytetu Septuaginty i obawia się o to, że

łaciński przekład z hebrajskiego poróżni kościoły łacińskie i greckie. Było powszechne przekonanie, że tłumacze Septuaginty przełożyli księgi starotestamentalne pod natchnieniem Ducha Świętego. Ich przekład jest niejako wtórnie natchniony, podczas gdy oryginał hebrajski – pierwotnie. Dzieło Hieronima potrzebowało wieków, aby zostało uznane przez Kościół za oficjalny przekład łaciński Biblii. Z pewnością miało ono wiele usterek. Tłumacz nie miał pełnej znajomości hebrajskiego, więc musiał nadrabiać sięganiem do greckich tłumaczeń. Kościół zachodni przyjął Wulgatę jako oficjalny tekst Biblii w języku łacińskim, udoskonalając ją dwukrotnie. Wydał ją po Soborze Trydenckim w 1592 r. jako tzw. Wulgatę Klementyńską oraz po Soborze Watykańskim II w 1979 r. jako tzw. Neowulgatę. Przez wieki czytana i używana Biblia Jakuba Wujka jest w zasadzie tłumaczeniem Pisma świętego z Wulgaty na język polski, podczas gdy wydana po raz pierwszy w 1965 r. Biblia Tysiąclecia stanowi przekład z języków oryginalnych, czyli z hebrajskiego i greki. Abstrahując od różnic językowych i rozwoju języka, pewne wyobrażenie o rozbieżności treściowej między oryginałem Biblii a Wulgatą daje porównanie ze sobą obydwu polskich przekładów.

Z ks. prof. Leonem Nieściolem rozmawiała Hanna Nowak



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 - 2030



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano  
ze środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego